

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku G. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem zainteresowanego A. Ś.

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 listopada 2014 r.,

skargi wnioskodawczyni o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem

Sądu Najwyższego,

z dnia 19 marca 2009 r., sygn. akt II UK 256/08,

odrzuca skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wydał w dniu 19 marca 2009 r. wyrok (w sprawie o sygn. II UK 256/08), w którym uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) oraz zmienił poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w S., z dnia 14 grudnia 2007 r., w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawczyni G.Ś.

Sądy *meriti* rozpoznające odwołanie ubezpieczonej od decyzji z dnia 10 sierpnia 2004 r., w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił jej prawa do renty rodzinnej po byłym mężu, dokonały zgodnych ustaleń faktycznych. Wynikało z nich, że wnioskodawczyni w dniu 10 czerwca 1978 r. zawarła związek małżeński ze

Z. Ś., a ze związku tego pochodzi dwoje dzieci: córka S. oraz syn A.. Na podstawie wyroku z dnia 28 stycznia 1997 r., małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, na zgodny wniosek stron, bez orzekania o winie. W wyroku tym orzeczono jedynie o alimentach na rzecz małoletniego syna stron – A.. G. Ś. i Z. Ś. nie zawarli ponownie związku małżeńskiego. Wnioskodawczyni wraz z byłym mężem po rozwodzie w dalszym ciągu mieszkali w jednym lokalu, w ramach którego zajmowali osobne pokoje, zaś z pozostałych pomieszczeń korzystali wspólnie. Nie było pomiędzy nimi żadnych konfliktów, prowadzili jednak osobne gospodarstwa domowe – Z. Ś. samodzielnie robił zakupy oraz przygotowywał dla siebie posiłki. Nie partycypował w kosztach utrzymania wnioskodawczyni, przekazywał jej jedynie środki finansowe na utrzymanie dzieci. Od około 1999 - 2000 r. pomiędzy byłymi małżonkami ponownie występować zaczęła faktyczna wspólność małżeńska. W dalszym ciągu razem zamieszkiwali, ale odtąd prowadzili również wspólne gospodarstwo domowe, robili zakupy, w tym również kupowali wspólnie sprzęt gospodarstwa domowego, przygotowywali oraz spożywali posiłki, jak również spędzali wolny czas. Nawiązała się między nimi więź emocjonalna, istniało życie intymne. W 2003 r. były mąż wnioskodawczyni zachorował na białaczkę, w związku z czym czterokrotnie był hospitalizowany. Skarżąca w tym czasie regularnie odwiedzała go w szpitalu, codziennie do niego telefonowała, a gdy w okresie choroby przebywał w domu sprawowała nad nim opiekę, przygotowywała też posiłki i jeździła do lekarza. Z. Ś. zmarł w dniu 27 czerwca 2003 r. Wnioskodawczyni po jego śmierci nosiła żałobę, zorganizowała pogrzeb, partycypowała w jego kosztach, zapłaciła za postawiony na grobie zmarłego pomnik. Z.Ś. miał przyznane - na mocy decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 maja 2003 r. - prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy poczynszy od dnia 19 marca 2003 r. do dnia 31 maja 2005 r. w wysokości 908,53 zł miesięcznie.

W wyroku z dnia 7 marca 2006 r. Sąd Okręgowy w S., powołując się na art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, oddalił odwołanie. Argumentował, że pozostawanie w konkubinacie nie uzasadnia przyznania prawa do renty rodzinnej. Rozpoznając apelację wnioskodawczyni Sąd drugiej instancji był innego zdania. Uchylając wyrokiem z dnia 27 lutego 2007 r. zaskarżone rozstrzygnięcie stwierdził, że na

gruncie prokonstytucyjnej wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej odmowa przyznania prawa do renty rodzinnej nie może prowadzić do pokrzywdzenia uprawnionego małżonka, który pomimo kryzysu więzi małżeńskich dążył do utrzymywania łączności małżeńskiej i rodzinnej, przez co wspólność małżeńska nie została całkowicie unicestwiona. Sąd Apelacyjny wskazał, że przez wspólność małżeńską należy rozumieć istnienie rzeczywistego związku, polegającego na zachowaniu więzi fizycznej, uczuciowej i ekonomicznej. Konstatował, że wnioskodawczyni mogła skutecznie domagać się przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym, nawet wówczas, gdy w chwili śmierci nie miała ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą prawa do alimentów. Warunkiem tego twierdzenia było istnienie między rozwiedzionymi małżonkami rzeczywistej więzi materialnej i duchowej.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 14 grudnia 2007 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej po zmarłym Z. Ś. od lipca 2004 r. Apelacja organu rentowego od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu drugiej instancji z dnia 15 maja 2008 r. Sąd ten dzieląc ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmując je za własne, wskazał w uzasadnieniu wyroku, iż w rozpatrywanej sprawie Sąd pierwszej instancji, był związany wytycznymi Sądu Apelacyjnego przedstawionymi w wyroku z dnia 27 lutego 2007 r. (art. 386 § 6 k.p.c.) i zgodnie z nimi przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej po zmarłym, uwzględniając jej odwołanie.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony skargą kasacyjną przez organ rentowy, który zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przyjęcie, że "małżonka rozwiedziona ma prawo do renty rodzinnej również w sytuacji kiedy nie ma ustalonego prawa do alimentów na podstawie wyroku lub ugody sądowej". Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, oraz uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku jak i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i jego zmianę poprzez orzeczenie co do istoty

sprawy i oddalenie odwołania wnioskodawczynie, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną podzielił stanowisko organu rentowego. W rezultacie wyrokiem z dnia 19 marca 2009 r. uchylił orzeczenie Sądu drugiej instancji i zmienił wyrok Sądu Okręgowego oddalając odwołanie wnioskodawczynie. Sąd Najwyższy argumentował, że małżonka rozwiedziona ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 ustawy emerytalnej, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. W rezultacie fakt wspólnego zamieszkiwania byłych małżonków, aż do śmierci jednego z nich, nie ma znaczenia prawnego. Zdaniem Sądu Najwyższego dla uprawnienia do renty rodzinnej, istotny był stan prawny, tj. ustanie w 1997 r. małżeństwa w wyniku wyroku rozwodowego i brak prawa do alimentów zasądzonych wyrokiem lub ustalonych ugodą sądową. W ocenie Sądu Najwyższego, niespełnienie przez wnioskodawczynię koniecznej przesłanki warunkującej nabycie prawa do dochodzonego świadczenia, czyniło jej odwołanie od decyzji organu rentowego niezasadnym, a fakt wspólnego zamieszkiwania przez nią z byłym mężem do chwili jego śmierci nie zmieniał tej oceny.

Wnioskodawczynie skierowała do Sądu Najwyższego pismo z dnia 6 sierpnia 2014 r. zawierające skargę o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. w sprawie II UK 256/08. Powołując się na przepis art. 401¹ k.p.c. wskazała na niekonstytucyjność przepisu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Powołała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. (sygn. akt SK 61/13). W rezultacie zażądała zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 maja 2008 r. w brzmieniu nadanym mu wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. przez oddalenie apelacji organu rentowego albo alternatywnie zmiany wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. i oddalenia skargi kasacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dodatkowo wniosła o zasądzenie na swoją niewypłacanego świadczenia w kwocie 46.467,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2009 r. do dnia zapłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analiza skargi o wznowienie postępowania prowadzi do wniosku, że spełnia ona oczekiwania zawarte w art. 409 k.p.c. Zawiera oznaczenie zaskarżonego orzeczenia, wskazano w niej podstawę wznowienia i jej uzasadnienie. Skarżąca zachowała termin do wniesienia skargi określony w art. 407 § 2 k.p.c. (w sytuacji opisanej w art. 401¹ k.p.c. skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, czyli - w tym przypadku - od chwili opublikowania wyroku Trybunału w Dzienniku Ustaw). Skarżąca zawarła również wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia. Potwierdzenie spełnienia wymagań stawianych skardze o wznowienie postępowania otwiera możliwość podjęcia rozważań dotyczących właściwości Sądu Najwyższego.

Zestawienie art. 412 § 2 k.p.c. i art. 405 k.p.c. upoważnia do przyjęcia, że Sąd Najwyższy co do zasady nie jest adresatem tego nadzwyczajnego środka odwoławczego. Pierwszy z wymienionych przepisów nie zawiera normy kompetencyjnej, a wyłącznie wskazówkę dotyczącą sposobu procedowania nad skargą (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., III UO 2/13, niepublikowane). W rezultacie decydujące znaczenie należało przyznać art. 405 k.p.c. Przewiduje on, że do wznowienia postępowania z powodu nieważności postępowania oraz na podstawie przewidzianej w art. 401¹ właściwy jest sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenia sądów różnych instancji, właściwy jest sąd instancji wyższej. Trudności z interpretacją tego przepisu wynikają z tego, że od dnia 6 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy nie jest sądem najwyższej (trzeciej) instancji, orzeka poza tokiem instancji, rozpoznając nadzwyczajne środki zaskarżenia prawomocnych wyroków (skargę kasacyjną i skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia). Zmiana ta została usankcjonowana ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Oznacza to, że Sąd Najwyższy jest właściwy do wznowienia postępowania w enumeratywnie wskazanych

wypadkach - gdy tylko on stosował przepis uznany za niekonstytucyjny oraz gdy tylko przed tym Sądem doszło do nieważności postępowania, a z przyczyn restytucyjnych, gdy przejął sprawę do merytorycznego rozpoznania na podstawie art. 390 k.p.c. albo gdy rozpoznając skargę kasacyjną, orzekał merytorycznie co do istoty sprawy inaczej niż sąd drugiej instancji na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2012 r., III UO 4/12, OSNP 2013 nr 17-18, poz. 215). Stanowisko to należy uzupełnić stwierdzeniem, że w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy orzekał reformatoryjnie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., należy go traktować w świetle art. 405 k.p.c. jako „sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie”, a uwzględniając, że wnioskodawczyni zaskarżyła również wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 maja 2008 r., również jako „sąd instancji wyższej” (choć formalnie takiej roli nie pełni).

Konstatacja powyższa jest podstawą do uznania właściwości Sądu Najwyższego w rozumieniu przepisu art. 412 § 4 k.p.c. Upoważnia to do dokonania oceny „dopuszczalności wznowienia”. Pojęcie to nie jest jednoznaczne. Mając na uwadze dalszą część przepisu (a rozpoznanie sprawy przekazuje sądowi drugiej instancji) rozumiałe jest, że dopuszczalność wznowienia nie może być utożsamiana z ponownym rozstrzygnięciem sprawy w granicach skargi o wznowienie postępowania. Nie jest jednak tak, że określenie to koresponduje wyłącznie z przypadkami, w których skarga jest niedopuszczalna (art. 400 k.p.c.). Racjonalne jest zapatrywanie, że weryfikacja dopuszczalności wznowienia konweniuje z zakresem wstępnego badania nadzwyczajnego środka odwoławczego. Oznacza to, że Sąd Najwyższy w ramach kompetencji określonej w art. 412 § 4 k.p.c. odrzuca skargę wniesioną po upływie terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie (art. 410 § 1 k.p.c.) albo rozpoznanie sprawy przekazuje sądowi drugiej instancji. Z wyprzedzeniem należy zauważyć, że alternatywa ta identyfikuje granice, w jakich Sąd Najwyższy może oceniać, czy skarga została oparta na ustawowej podstawie. Wynika to z tego, że przekazanie sprawy sądowi *meriti* jest efektywne jedynie wówczas, gdy umożliwia jej ponowne rozpoznanie i osądzenie.

Zachowując kolejność rozważań, wypada stwierdzić, że skarga o wznowienie postępowania wniesiona przez wnioskodawczynię nie jest

niedopuszczalna w rozumieniu art. 410 § 1 k.p.c.. Nie ma wątpliwości, że od strony podmiotowej G. Ś. była uprawniona do jej złożenia, również z przedmiotowego punktu widzenia żaden z przepisów nie neguje jej dopuszczalności. Pewne jest również, że badana skarga została wniesiona w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia w dzienniku ustaw wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W rezultacie pozostaje rozważyć, czy środek odwoławczy został oparty na ustawowej podstawie.

Racje uzasadniające wznowienie postępowania zostały enumeratywnie wymienione. Oparcie skargi na przepisie art. 401¹ k.p.c. polega na założeniu, że między orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego a podstawą prawną determinującą wydanie prawomocnego wyroku sądu istnieje zależność. Inaczej rzecz ujmując, podstawa prawna wydania prawomocnego orzeczenia w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego powinna zostać uznana za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Wystąpienie takiej relacji pozwala twierdzić, że skarga o wznowienie postępowania została oparta na ustawowej podstawie. W przeciwnym razie, zgodnie z przepisem art. 410 § 2 k.p.c., właściwy sąd zobowiązany jest do jej odrzucenia.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13, OTK-A 2014 nr 5, poz. 52 orzekł, że art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Analiza sentencji orzeczenia daje prawo sądzić, że art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej jest jedynie zakresowo niekonstytucyjny. Stan taki dotyczy wyłącznie warunku legitymowania się przez małżonkę rozwiedzioną prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał nie zakwestionował, że przesłanką otrzymania renty rodzinnej po byłym małżonku jest ustalenie alimentów z jego strony. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że cechą istotną (relewantną) - zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej - jest to, że małżonka rozwiedziona "miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony". W takiej sytuacji znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, jak

również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Nie można natomiast powiedzieć, że małżonki rozwiedzione, które nie podjęły żadnych działań zmierzających do wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, mają prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W wypadku tych osób nie nastąpiła bowiem konkretyzacja abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego *ex lege*, a zatem nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem "ustalonym", tak jak tego wymaga art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Sumując, przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest zgodny z Konstytucją poza warunkiem ustalenia prawa do alimentów na podstawie wyroku sądowego lub ugody sądowej. Odwołując się do przepisu art. 401¹ k.p.c., taki zakres niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej należy skonfigurować z podstawą prawną zaskarżonego skargą o wznowienie postępowania wyroku Sądu Najwyższego. Nie można przy tym pominąć, że oparcie się na ustawowej podstawie wznowienia postępowania, w przypadku art. 401¹ k.p.c., przekierowuje uwagę na kwestię stosowania prawa. Oznacza to, że między orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego a zaskarżonym rozstrzygnięciem sądu istnieje zależność, gdy w ustalonym i niespornym stanie faktycznym sprawy dostrzegalna jest korelacja motywacyjna. Dopiero wówczas zasadne jest, zgodnie z przepisem art. 412 § 4 k.p.c., przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi drugiej instancji. W przedmiotowej sprawie relacja taka nie zachodzi. Podstawą faktyczną żądania renty rodzinnej przez wnioskodawczynię, nie było pozasądowe ustalenie alimentów, ale okoliczność istnienia po rozwodzie więzi uczuciowej, materialnej i duchowej byłych małżonków. Czynnik ten nie był przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, a wręcz przeciwnie z uzasadnienia jego wyroku można wnosić, że fakt wspólnego zamieszkiwania byłych małżonków na warunkach konkubinatu bez podjęcia działań w celu uzyskania świadczeń alimentacyjnych od byłego małżonka nie warunkuje niekonstytucyjności art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Oznacza to, że skarga o wznowienie postępowania wnioskodawczyni nie została oparta na ustawowej podstawie.

Wynika to z tego, że motywy normatywne, jakimi kierował się Sąd Najwyższy wydając zaskarżony skarga wyrok, nie zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. Dlatego Sąd Najwyższy na mocy art. 410 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.